

Sygn. akt I UK 186/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania W. W., M. G. i M. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanych: K. S. i K. M.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej W. W. od wyroku Sądu Apelacyjnego
w (...)
z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącego na rzecz pozwanego organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. oddalił apelację płatnika składek W. W. od wyroku Sądu Okręgowego w K. – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 lipca 2017 r. oddalającego jego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 19 października 2016 r. stwierdzającej, że zainteresowani: K. S., K. M., M. G. i M. J. podlegają jako zleceniobiorcy płatnika składek obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowemu i wypadkowemu

we wskazanych w decyzji okresach i z tego tytułu ustalających podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego i uznał, że kontestacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie. Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy objęte zaskarżonymi decyzjami umowy zawarte przez płatnika z zainteresowanymi miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy zainteresowani z tytułu świadczonych usług podlegali obowiązkowi ubezpieczeń społecznych. W spornej sprawie zainteresowani zawarli z płatnikiem umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było dostarczanie przesyłek na terenie miasta T. i powiatu (...). Sąd pierwszej instancji zakwalifikował sporne umowy jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, argumentując, że czynności podejmowane przez zainteresowanych w ramach tych umów miały charakter standardowy i powtarzalny, gdyż sprowadzały się do umiejętności prostych i niewymagających żadnych szczególnych działań (dostarczania przesyłek). Bez znaczenia było to, że sporne umowy zostały nazwane umowami o dzieło, a ich natura prawna starannego działania był oczywista i bezsporna także dla Sądu drugiej instancji. Jak wynika z treści zawartych umów, w żaden sposób nie określały one ani rodzaju, ani ilości przesyłek, a wynagrodzenie za skuteczne doręczanie nie było uzależnione od indywidualnych właściwości poszczególnych przesyłek, ale wyłącznie ich ilości. Dlatego Sąd drugiej instancji podzielił ocenę, że do spornych umów zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, które na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 226), stanowią tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie: 1/ art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 750 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że sporne umowy zawarte pomiędzy skarżącym a zainteresowanymi były umowami

o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, od których powinien być odprowadzić składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Tymczasem wykonywane umowy faktycznie były umowami o charakterze mieszanym o osiągnięcie określonego rezultatu, a „dominujące cechy umowy o dzieło, zmodyfikowane zostały elementami umowy przewozu rzeczy”; 2/ art. 353¹ k.c. w związku z art. 750 i 627 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie prawa kształtowania stosunku prawnego przez strony według zasady swobody kontraktowania zgodnie z wolą stron, z odwołaniem się do zasad systemu norm prawa ubezpieczeń społecznych, co w kontestowanej interpretacji spornych umów powodowałoby konieczność uznania, iż wszystkie te czynności prawne są nieważne w świetle art. 58 k.c. (sprzeczność z ustawą), przeto nie istnieje podstawa prawna do objęcia zainteresowanych jednym z tytułów ubezpieczeń społecznych, o których mowa w art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; 3/ art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że w spornych umowach nie występuje cecha rezultatu i zindywidualizowanego dzieła, a strony umówiły się na świadczenie usług w zakresie usług pocztowych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania płatnik sformułował zagadnienie prawne: „czy ocena czynności prawnej i jej skutków na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych wyłącza dalsze konsekwencje prawne i konieczność dokonania ponownej oceny tej czynności również w ramach systemu norm prawa cywilnego, a w szczególności czy ocena umowy, która została zawarta zgodnie z zamiarem i wolą stron jako umowa rezultatu, do której należałoby zgodnie z wolą stron umowy stosować przepisy regulujące umowę o dzieło, może zostać zakwalifikowana przez organ rentowy jako umowa zlecenia, bez rozważenia następnych konsekwencji prawnych takiej kwalifikacji dla jej postanowień o charakterze *essentialia negotii*?”. W ocenie skarżącego dokonana interpretacja umowy może powodować konieczność stwierdzenia, że umowa taka lub jej poszczególne postanowienia o charakterze *essentialia negotii* naruszają art. 353¹ k.c. (natura stosunku), co powinno prowadzić do uznania, iż czynność prawna lub jej poszczególne postanowienia podlegające interpretacji w ten sposób są nieważne w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku jak i wyroku Sądu pierwszej instancji oraz uchylenie kontestowanych w sprawie decyzji i umorzenie postępowań, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje oraz w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie – wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny i na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne). Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się w tym, czy w przedmiotowej sprawie występuje problem prawny o istotnym znaczeniu dla rozwoju prawa lub znaczeniu „precedensowym” dla osądu innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468). Natomiast nie ma w sprawie zagadnienia

prawnego, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej sformułowanej przez skarżącego i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu.

Taka sytuacja występuje w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do sformułowanego przez skarżącego zagadnienia prawnego. W podobnym przedmiocie Sąd Najwyższy już wielokrotnie wyjaśniał, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych może, bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać, ustalać jej rzeczywisty charakter oraz obligatoryjny tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Ustalenie przez organ rentowy, że pomiędzy stronami formalnej umowy o dzieło zachodzą relacje prawne w postaci wykonywania za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. czy umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, uzasadnia wydanie przez ten organ decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, LEX nr 2209108 lub 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624).

W tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje argumentacja, że wola stron nie może zmieniać przepisów ustaw, przeto strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 lub 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony korzystając z zasady swobody kontraktowania nie mogą ukształtować spornego stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiada on podstawowym cechom

charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu jedynie formalnie określonego rodzaju zobowiązania. Oznacza to, że strony nie mogą nadać więzi prawnej formy umowy o dzieło umowy, jeśli wynikające z niej relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, ponieważ już z dyspozycji art. 353¹ k.c. wynika, że treść spornej umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

Ponadto w wyroku z dnia 26 września 2019 r., III UK 252/18, (LEX nr 2735037) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeśli sporna umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów), umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania, to w celu zweryfikowania jej prawidłowej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w zakresie przeważających lub dominujących cech zobowiązania. W razie sporu, czy konkretna umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania dominują lub przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wtedy, gdyby po analizie treści spornej umowy, a zwłaszcza sposobu jej wykonywania wystąpiło jednakowe nasilenie cechy charakterystycznych dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, to o jej rodzaju decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Nazwanie umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu rodzaju spornej umowy jako kontraktu zlecenia lub umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania.

W przedmiotowej sprawie przedmiotem umów nazwanych umowami o dzieło łączących płatnika składek z zainteresowanymi było doręczanie przesyłek pobranych z Poczty Polskiej. Wykonywane czynności miały charakter powtarzalny, nie wymagały żadnej inwencji twórczej, a tylko wynagrodzenie przysługiwało za

ilość wykonanej przez pracy, którą było skuteczne doręczenie wydanych przesylek. Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił, że strony zakwestionowanych przez organ rentowy umów o dzieło w istocie nawiązały stosunek obligacyjny odpowiadający swoimi dominującymi cechami umowie o świadczenie usług. W takiej sytuacji nie zachodziła nieważność spornych umów, ale tylko potrzeba i uzasadnienie ich prawidłowej kwalifikacji prawnej jako umów starannego działania, które podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, przeto sformułowane w skardze zagadnienie prawne nie występuje. W tym zakresie Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, a polemiczne ustalenia faktów lub oceny dowodów skarżącego nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., zasadzając od skarżącego należne pozwanemu organowi rentowemu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.